

KORRESPONDENT—KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Dziaryusz Seymu extra-ordynaryjnego Grodzień-
skiego dnia 17. Czerwca w Roku 1793. rozpoczę-
tego.*

W dniu dzisiejszym, iako przez Uniwersał J. K. Mci PANA N. Mił: przeznaczonym na rozpoczęcie Seymu w mieście Grodzie zgromadzili się na pokoje zamkowe Senatorowie, Ministrowie i Posłowie Ziemscy Korony Polskiej i W. X. Lit: Zkąd za Królem Jmcią przeprowadzonym w zwykłej asystencyi Ministrów udali się do Kaplicy przyległej zamkowej na Mszę Sw: mianą przez JW. JX. Kossakowskiego Biskupa Inflanckiego, Koadjutora Biskupstwa Wileń: po której nastąpiło zwykłe przed-Seymowe stołowne do okoliczności Kazanie przez JX. Kossakowskiego Prałata Wileńskiego, Kommissarza Edukacyi Litt: który dowodził:

Nayprzód: Ze uszczęśliwienie każdego człowieka w szczególności, i każdego Narodu w ogólności iedynie na cnocie zasadza się, i gruntuie się; Powtóre: Ze BOG będąc najwyższą dobrocią nie stworzył człowieka na inny koniec, tylko żeby był wiecznie i docześnie nawet na tej ziemi szczęśliwym. A ztym wszystkie nieszczęścia i klęski, na które świat się użala, są własnym dziełem człowieka.

Po skończonym Kazaniu N. PAN powrócił do apartamentow swoich, a Ichmość Posłowie Ziemscy udali się do Izby Poselskiej.

Sessya Seymowa dnia 17. Czerwca.

JW. Hrabia Ankiewicz Poseł Krakowski, iako pierwszy z porządku do podniesienia starey łaski Marszałkowskiej Stanu Rycerskiego zagaił sessyą przez następujący głos:

G L O S

*Szozefa Hrabi ANKWICZA Pośta Województwa Krakow.
przy podniesieniu starey Łaski Seymowey na dniu 17. Czerw-
ca Roku 1793. w Grodnie.*

JJ. WW. Nasi Wielce Mościwi Panowie i Bracia! Rzuć okiem na dzisieyszą Izby postać, widzieć te ofierocia-
że i próżne mieysca, które zasiadali dotąd liczni obfzer-
nych Prowincyi Pośkowie, iest to iedno, co mieć przed so-
bą obraz mówiący kłeski, nieszczęścia, i okropnego losu
Oyczyzny naszej.

W to mieysce, gdzie przynosiliśmy zwykłe ferca na-
pehnione radością, ilekroć przychodziło nam z mocy pra-
wa zbierać się do zaradzenia o Kraiu, dziś przychodzimy
schyleni pod ciężarem okrutnego zdarzenia, i w towarzy-
stwie nayboleśnieszego przekonania, że wszystkie znikły
sposoby ratunku, że cierpienie iedynym zostało dla nas po-
działem.

Nie powstała, ani upadała Narody znagła; Sztuka rzą-
dowa zwolna przysposabia się w potrzebne narzędzia,
z pomocą których rozciąga w zdarzoney porze bez tru-
dności coraz daley swey potęgi granice; Przeciwnie zaś
błędy rządowe, a mianowicie w stanie Republikańskim roz-
przegaiąc się wewnętrzną kraiową: nadwężając iedność
umyśłów, wprowadzając obcych w swoją sprawę, a z tego
stopnia, że krok tylko iest ieden do upadku, smutne nas nau-
czyło doświadczenie.

Niech wymienia kto chce sprawców powfzechney nie-
doli, my co już z tylu miar aż nadto nieszcęśliwemi ie-
steśmy: poznamy, że przymuszeni okolicznościami do za-
milczenia mocniejszy zguby naszej przyczyn, tym bar-
dziej przystoi nam siebie samych od zarzutów ochronić.

Polak upadający pod przemocą, sławy tracić nie mó-
że, ani w sędzie współczesnych, ani w władzie potomności,
lecz straci ją bez powrotu, iezli się choć na moment te-
raz oddalić potrafi od cnoty swych Przodków, którey w
czasie powfzechney kłeski, za pierwszą mieli powinność
umorzyć wszystkie nawzajem do siebie niechęci.

Zwołani na Seym Extraord: Uniwersałem J. K. Mci P.
N. Mł: spodziewać się słusznie powinniśmy, że nas uwia-
domić raczy, o pobudkach zwołania, i celu, do którego
prace nasze dążyć mają, i lubo nie spotkamy się podob-
no z zupełną i chęciom naszym odpowiadającą szczęśliwo-
ścią, natrafic iednak w niedostatku oney, przy złączonych

staraniach możemy na łzodki zmniejszając kłęk naszych rozciągłość.

Wiąże nas tu przytomnych ten sam Konfederacyi węzeł - który wszystkie połączył Województwa, Ziemie, i Powiaty, pod którym stanął wybor Reprezentantów Narodu; trwa mówię ten związek, którego pierwsiatkowe zamiary i pobudki szanowne były.

Zmieniły się wprawdzie okoliczności, i zła zmianą zmniejszona jest sposobność, dopełniania tych wszystkich dla Ojczyzny przysług, które gorliwość i chęć Obywatelka zrazu przepisała sobie, została atoli powinność starania się o dobro Ojczyzny, i ta dziś być naszą powinna, pod tej samej Konfederacyi hasłem, i w miarę możliwości, w jakiej położeni jesteśmy.

W porządku dopełnienia takowego obowiązku, gdy chce prawo, abys Prześw: Stanie Rycerki obrał sobie Marszałka, z mieysca mego do tego zapraszam was godni koledzy początkowego dzieła, przytomnych zaś Jmć Panów Arbitrów proszę na ustęp.

Po ustępie Arbitrow, gdy Izba w samym tylko składzie Posłów została, nastąpiło zgodne i jednomyślne obranie za Marszałka Seymowego JW. JPa-
na *Bielńskiego Cześnika Koron: Posła Ziemi Warszawskiej*. Wszczął się tylko spór między Posłami o rotę przysięgi dla obranego Marszałka, i ten zwa-
wie przez nieiaki czas trwając, gdy się potym zdał nieco załatwionym, otworzono drzwi i wpuszczono Arbitrow, w przytomności których JW. Hr: *Ankwicz Poseł Krakowski* starą łaskę podnoszący zaprosił do odebrania iey nowo obranego iednomyślnie Marszałka za poprzedzić mianą przysięgą, w następującym znowu głosie:

Głos tegoż starey Łaski Marszałka po elekcyi nowego.

ŚASNIE WIELMOŻNI!

Był czas, kiedy Ojczyzna nasza rozciągłością swych granic iedno pomiędzy pieryszemi reprezentując w Europie Mocarstwo, tak o niepodobieństwie upadku swego przekonana się okazywała, iż grzechem niemal zwało się pod ów czas brać nierząd za co innego, iak za skutek tej o swoim znaczeniu pewności, która odmiany lękać się niepowinna, a tym samym rozwalniać może bez żadnego niebezpieczeństwa rządowej baczności sprężyny.

Kłeski i nieszczęścia razem na Oyczyznę zwałone, wy-
prowadziły łatwo z tego błędnego uprzedzenia, a pokaza-
ła się w następnych czasach w przykładzie ta prawda, że
przy zmniejszonych sposobach, przy słabej nawet sile, od-
zyknać umiał kraj nasz swe znaczenie, skoro doskonałym
swych wewnętrznych interessow rozpoznaniem, i wad rzą-
dowych poprawą zatrudniwszy się, tak się już zbliżył do
możności użycia wrodzonego Polakowi męstwa, że sobie
wszystek dalszy sukces mógł obiecywać śmiało.

Zwodziłbym siebie samego, gdybym myślał, a kaziłbym
rzetelność, gdybym dziś mówił, że nie jest okropnym ten
stan, w którym widzimy teraz Oyczyznę naszą, lecz za-
kazać wstępu do serca wszelkiej nadziei, upaść całkiem
pod ciężarem smutku, choćby się całemu krajowi godziło,
nam się bez grzechu nie godzi, którym współ-bracia kaza-
li radzić o Oyczyźnie, i szukać sposobów ośłodzenia iej
losu.

Już początek swój w tym momencie biorą nasze za-
miary, kiedy za jednomyślną zgodą podobało ci się Prześ.
Stanie Rycerski powołać do Łaski Marszałkowskiej godnego
ze wszech miar Męża, na którego cnocie, chęci, i zdol-
ności polegać możemy.

Zachy nowo obrany Marszałku, trzeci z Imienia jesteś,
który w najsmutniejszy dla Oyczyzny momentach, bie-
rzysz styr obrad Krajowych. Kazimierz *Bieliniski* twój po-
przednik widział podzieloną Polskę, *Alexander Bielinski* pod
którego Łaską August II. obrany został, stanął na dymia-
cey się jeszcze krwią ziemi, z tym wszystkim ani pier-
wży, ani długi rozpaczając o Oyczyźnie nieumieli, i owszem
tą wielkością kłeski do ratunku zagrzani, wrócili ją do
siły, do powagi, i do spokojności doskonałej.

Co obcym służyło za przykład, to silniejszy być ie-
szcze powinno pobudką dla ciebie, który tych wielkich Mę-
żów jesteś Potomkiem; Zbliż się więc do odebrania Łaski,
którą ci ufność Izby w trudnych dla Oyczyzny okoliczno-
ściach powierza, a ręka Przyjaciela chętnie podaie. Gdy
zaś wprzód winienesz zareczyć przysięgą wierne dochowa-
nie przyjętych obowiązków; Oto jest ten Bóg Oyców na-
szych, którego wzywając Imienia, wezwii razem miłośnier-
dzia dla nieszczęśliwej Oyczyzny, i dzielney dla twego
Urzędu pomocy.

Po skończonym tym głosie, z wielką znowu przez wielu
Pettow utrzymywaną żwawością ponowiony został
spór o rotę przysięgi, i wprowadził Izbę w nieiaki

zamieszanie przez ruszenie się z miejsc swoich Posłom w sporze będących na érzodek Izby, i na miejsce przysięgi Marszałka niedopuszczając tego wykonania.

Po nisiakiej chwili JW. Hr. Ankiewicz Posel Krakowski starą łaskę podnoszący porządek Izby przez zaproszenie JWW Posłom na miejsca swoje przywrócił, za których uciszeniem się, mówił w te słowa:

W ten czas, kiedy chciałem wrócić się do miejsca Poselskiego, oddając stór obrad temu Meżowi, któregoście iednomysłnie obrali, wstrzymują mié wasze rozkazy w tym miejscu końcem porozumienia się w kwestyi, która niech się tobie Przesławetna Publiczności nie zdaie skutkiem niechęci takiej w Izbie panującej. Idzie tu o zabezpieczenie dalszego sukcesu obrad, i o porozumienie się, aby użytecznie usłużyć krajowi, i ile możności dźwignąć z nieszczęścia Ojczyznę. Końcem tego porozumienia się upraszam JPP. Arbitrow na ustęp,

Trwała sessya w powtórnyu ustępie około godziny, a gdy zaczęte o rotę przysięgi nieustawały spory, JW. Hr. Ankiewicz Posel Krakowski starą łaskę podnoszący, końcem dokładniejszego porozumienia się na sessyi Prowincyonalneu, solwował sessyą na dzień iutrzeyfzy na godzinę 11. z rana.

Sessya Seymowa dnia 18. Czerwca.

JW. Hr. Ankiewicz Posel Krakowski zagaił sessyą od zaproszenia na ustęp Arbitrow w porządku zakończenia wczorayszey materyi.

Po wyjściu Arbitrow tenże JW. Hr. Ankiewicz donosi Izbie, że przez omyłkę kancelaryi Koafederackiey w rocie przysięgi napisano, iakoby Marszałek Seymowy posłuszeństwo był winien Rzeczypospolitey Skonfederowanej, zamiast owych słów: Stanom Rzeczypospolitey Skonfederowanej Seymującym, i że takowa omyłka iuż jest poprawiona, oznajmuie.

Ponowione zostały znówu moane spory względem owego punktu przysięgi, w którym obowiązue Marszałka do przestrzegania, aby sessye Seymowe odprawiały się *semotis Arbitris*. Jedni Posłowie chcieli ten punkt mieć wyłączonym z przysięgi, drudzy go utrzymywali. Ten spór ciągnął się z niemłą zwa-

wością do kilku godzin, i gdy z przyczyny trwania w swych zdaniach Posłow; jednych drugim przeciwiących się, kwestya ta załatwiona w tym dniu być nie mogła, w celu nawzajem lepszego porozumienia się sessya solwowana została na dzień iutrzyszny na godzinę 11. z rana.

Dalsze Seymu sessye do Soboty. Tym czasem co naszey wiadomości doszło, to z sessyi Konfederacyi Generalney O. N. d. 16. Maja odprawioney donosimy.

1mo. JW. Ożarówski Kasztelan Woynicki, Regimentarzem woysk Koronnych, na miejscu nieprzytomnych WW. Hetmanow uznany, i podobną JWW. Hetmanow przyśięgę wykonał.

2do. W czasie Seymu sessye oboyg Narodow Konfederacyi składane będą; Sądy zaś *Ultima Instantia* nieprzerwanie trwać będą.

3tio. W sprawie Xcia Birona z kredytorami, Dekreta z Kommissyi nawet *Contumacialne* w powadze i Trybunałskich są uznane.

4to. Na teyże sessyi od Konfederacyi Gen: O. N. Posłowie na Sejm z Xstwa *Instantskiego* nominowani:

Xże Adam Łodzia *Poniński* Rot: Kaw: Nar:

Modzelewski Kawaler Maltański.

Manuzzi strąscic Opeški.

Jozefowicz Słta Merecki.

Snarski Kons: Konf: W. X. Lit:

Szteyn Kons: Konf:

NOTA. z Powiatu *Wołkowskiego* Posłami są JWW. *Zabiello* ex-Kasztelan. — *Suchodolski*.

Z Warszawy dnia 25. Czerwca. Doszła tu z Grodna Nayiaś: Konfederacyi O. N. następująca Rezolucya.

Zachowanie Ur: Ludwika Gołyńskiego przy urzędzie Pisarza Jurysdykcji Marszałkowskiej.

Działo się w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Gen: O. N. dnia 8 Miesiąca Czerwca, 1795. Roku.

Konfederacya Generalna Wolnych Oboyg Złączonych Narodów, stosownie do Rezolucyi swojej pod dniem 24

Lisopada, 1792. R. wydanej Ur: Ludwika Gołyńskiego przy urzędzie Pisarza Juracydykei Marszałkowskiej zachowanie, nominacya na potym *post ascensum vel decessum* teraźniejszego Pisarza, pomienionego Ur: Ludwika Gołyńskiego do prerogatywy Łalki Wielkiej Koronnej ubeśpiecza. Dan w Grodnie na sefyyi Konf: Gener: O. N. dnia 8. Miesiąca Czerwca 1793. Roku.

Antoni PULASKI Marsza- (L. S.) Józef ZABIELLO Łow:
 lek K. W. W. Konf: W. Lit: Mar: Konf: Gen:
 Gen: Kor: Zastępca. W. X. Lit:

Takowa Rezolucya z Akt i pod pieczęcią Konf: Gen: O. N. wydaie się.

Tad: Micowski Gen: Konf: Kor: Regent.

Dnia 22. Mca Czerwca R. P. 1793. na osobiste podanie Ur: Antoniego Jakutowicza, ninieysze zachowanie Ur: Ludwika Gołyńskiego przy urzędzie Pisarza Juracydykei Marszałkowskiej, jest do xiąg Marszałkowskich Koronnych przyjęte i wpisane, oczym zaświadczam i podpisuję się:

Szymon Kasper ski L. M. K. i K. B. Regent.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu dnia 4. Czerwca. Od kilku dni postrzeżono, iż wojenne uzbraiania się znacznie zaczęły się umniejszać tak dalece, że do niektórych regimentów, które miały już na statkach przewozowych płynąć, posłany jest rozkaz, aby się wstrzymały. Takowe kontra ordynanse złączone z wymówieniem się Dworu naszego od przyjęcia Hrabiego d'Artois do Londynu, były okazją do wielu pogłosek, a mianowicie o bliskim pokoju z Francją. Mówią zatym, chociaż bez dowodów, że rozpoczęte już są negocyacye do tego zmierzające, i że w tym czasie Gabinet de St James bardziey rozdrażniać swych nieprzyjaciół nie życzy. Hr: d'Artois dotąd w Prowincyi d'Torck ba-

wienie się nie małym też jest powodem do rozmaitych codzień odmieniających się wieści.

Za przykładem Porty *Ottomańskiej*, Stany także niepodległej *Ameryki* wydały ordynas zakazujący wszystkim Obywatelom swym, aby się zgola do terazniejszej wojny nie mieszały. Gdyż chcą zupełną zachować neutralność.

BELGIUM.

Z *Niderlandu Austriackiego* d. 9. Czerwca. Za przybyciem swym do woyska Gen: *Custine* wielkie odmiany poczynił. Z pogranicznych bowiem Departamentow Gwardyą Narodową zprowadziwszy tak usposobił do bitwy, iżby nieprzyaciela (iako on mówi) z ziemi wolności wypędzić. Na ten koniec korpus woyska z obozu przy *Denain* do *Lille* posłał, z kąd Generał *Lamarliere* z obozu przy *Magdalena*, przed *Doway* korpusowi stanąć kazał. Według wszelkiego podobieństwa, dla sprawienia dywersyi *Custine* ku *Dornik* atak przypuści, przynajmniej iako to uważamy z różnych rozporządzeń poczynionych. Generał artyleryi Graf *Clairfait* do *Dornik* posłał dywizyą, dla wzmocnienia tamecznego garnizonu.

Małe potyczki które się po całej granicy zawrze utrzymują, z największą pod *Lille* żwawością trwają.

Szwadron Kawaleryi *Hollenderskiej* w iedney z tych utarczce wiele ucierpiał; nie mało też ludzi i koni stracił.

Ogień z fortecy *Valenciennes* do pracujących około oblężenia jest straszny, i dosyć dobrze rychtowany. W ostatnich dniach robiącym około okopów, nie równie więcej uszkodzono, niż dawniej. Było wyrychtowano 200. armat ku fortecy, które natychmiast dawać ognia poczęły. Twierdzą przeto, iż fosy przed *Valenciennes* dnia 12. otworzone będą.

Z fortecy *Condé* dają też ognia potężnie do woysk twierdzę otaczających. Dnia 6. tego mies: korzy-

tał Kommandant nieprzyjacielski z momentu, w którym wiatr ku Francyi wiał; i kazał Ballon wypuścić. Gdy ten w pewney znajdował się wysokości, zwrócił się wiatr, a ballon poleciał ku Valenciennes i spuścił się na armię Cesarską. Znaleziono małą szkatułkę z napisem: *Kto znajdzie ten pakiet, obligowanym jest listy wewnątrz zawarte podług adreśsów na nich wyrażonych poddawać.*

Listy były do Francuzkiego kommandenta i Kommissarzów Narodowych pisane. Xciu ie oddano Coburgowi.

Z Bruxelli dnia 7. Czerwca. List z Paryża donosi pod datą 3. tego mies: że Marat i Robertspierre są zabici, że inni, których niewzmiankuia, Reprezentanci temuż podpadli nieszczęściu, że 16. osób Konwencyi umknęło, a 7miu w areszt wzięto. (*z Gazety Kolonńskiej potrzebującej wyraźniejszej dokładności.*)

Z Flandryi d. 9. Czerwca. Miaštu Valenciennes zapowiedziano jest od woyskatrzymającego w oblężeniu, aby się poddało. Pozwolono godzin 24. przewłoki, w któreby się namysłono. Wszystko jest w gotowości do ataku, skoroby odmówione było poddanie się. Między Obywatelami tego Miašta i Garnizonem wielka była sprzeczka. Mieszczanie żądali czynić umowę z nieprzyjacióły stośowną do kapitulacyi, żołnierze oświadczają się raczey w gruzach bydź zażrzebanemi, niżli się poddać z hańbą.

FRANCYA.

Z Paryża d. 4. Czerwca. Pismo Peryodyczne tu-teysze pod tytułem *l'Echo de Paris*, dnia 30. Maia donosi, że Gaston otrzymał zupełne zwycięstwo nad Republikaninami blisko Niort, oraz że Narodowe karpus przeszło do Rojalistów. Dodate, że Hiszpani wielką uczynili klęskę w Południowym woysku Francuzkimi. Z tey przyczyny śpiewane było *Te Deum laudamus* w Madrycie. Perpignan w niebespieczeństwie jest wzięcia.

Dzień 31. Maja w Paryżu prawdziwie był straszny. Sessya Konwencyi Nar: o wpuł do siodmeyeranney rozpoczęła się, trwała do 10. wieczornej. Po różnych naywiększych sporach, i zkasowaniu Kommissyi 12stu, osoby z pośrzed Konwencyi Narodowej 22. dekretem skazane są do aresztu iako nieprzyjaciele oycyzny. Wielu z tym się odezwalo, że *pozbawieni są wolności*. Znowu potym więkzością głosow przywróciła Konwencya władzę 12stu, lecz za uśilnym napieraniem się Paryzkich Sekcyi znowu są skasowani.

Donoszą przytym Konw: Narod: że Miasto Paryż w nocy ustanowiło *Rząd pospolity tymczasowy Rewolucyny*. Większość Konwencyi nie chciała uznawać takiego postanowienia, lecz przymuszona jest od grożącego pospolitwa tę władzę tym czasem utrzymać.

Na wniesienie *Barerra* stawa Dekret następujący:

1mo. Władza publiczna Departamentu Paryzkiego, aż póki nie nastąpi nowy układ, aby ciągle była gotowa do zdawania wiadomości, iakie się w Paryżu dzieją. Co dzień oznaymować będzie Konwencyi Narodowej, iakie są przedsięwzięte środki dla ocalenia osob i własności, oraz utrzymania spokoyności powszechney.

2do. Deputacya ocalenia publicznego spólnie zwyż wyrażoną władzą, aby wysledzały zdrady i spiski, o których doniesiono u kratek pod czas terażniejszey sessyi, i te, które mogą bydz nowe utworzone przeciwko Rzpłtey i Reprezentacyi Narodowej.

3tio. Kommissya nadzwyczajna dwunastu ma ustać.

4to. Wszystkie akta i papiery tey Kommissyi przez trzy z tey Kommissyi osoby przed Deputacyą ocalenia powszechnego będą oddane, a gdy przeyrzane, i zpisane, w przytomności tychże przez trzech Kommissarzow Konwencyi Narodowej będą, w przeciągu 3ch dni Konwencyi Narodowej okazane zostaną.

5to. W dniu iednym adress wydany będzie do wszystkich Rzpłtey Obywatelow, i przez extra-ordynar

rynych kuryerow rozefiany będzie, równie iako i ten Dekret do Departamentow i woysk wszystkich.

6to. Nastąpi znowu Federacya generalna, i Republikańska w Roku terażniejszy 1793. dnia 10. Augusta.

7mo. Ten Dekret wydrukowany, ogłoszony, i po wszystkich publicznych mieyscach będzie poprzybiany przez władzą postanowioną Paryżką.

Isnard składając urząd Prezydenta Konw. Narod. na sefisy d. 2. Czerwca temi odezwał się słowy:

Stawiając człowieka i Oyczyznę na wadze, wybor mój żadney nie podpada wątpliwości. Zawsze się skłaniam ku Oyczyźnie, ku tej Oyczyźnie, którą kocham, i kochać nie przestane całe życie. Gdyby dla ocalenia iey wszystka krew moja była potrzebna, bez wahanja się z wszelką odwagą wylałbym ją, i ja sam byłbym Kapłanem czyniącym z niej ofiarę. Nie spodziewałem się, by mój wyniofły umysł Republikantfki, mógł ściągnąć na mnie gniew ludu, lecz ponieważ tego doznałem, i gdy Deputacya bezpieczeństwa publicznego widzi bydy potrzebą dla całości Oyczyzny zawieszenie w swych urządach niektórych ludu Reprezentantow, nie będę oczekiwał wyroku na to, sam składam urząd, wchodzę do klasy innych obywateli, nie żądam innego dla mnie bezpieczeństwa, iak tylko otworzyfste ze mną postępowanie tego ludu, dla którego dobra sam się poświęcam.

*List Obywatela Lanjuinais do Konwencji Narodowej
czytany przez Sekretarza.*

Niech żyje nie rozdzielna Rzplta! Obywatele! Towarzysze moi! z mocy waszego wyroku, zostałem u siebie aresztowanym dziś o 10tej z rana. Dwóch żołnierzy mam na straży. Mógłbym uciec, i uysć przed prześladowaniem, ale daleka jest myśl odemnie takowa. Walczyć będę z odwagą cnoty i niewinności, przeciw moim potwarccm. Uczyniliście wczoraj

ray zadość konieczności, dziękuję wam, iż tym postępkami przeszkadziliście większym zbrodniom, teraz zaklinam was na miłość Ojczyzny, powróćcie śpiesznie do sprawiedliwości i wielkomyślności Ludu odważnego i wspaiałego, którego jesteście Reprezentantami. Spieszcie się utłumić przysięgi woyny domowej, którą wam burzyciele okazali, dla wydobycia tyranii z pośród swych gruzów; Niech Departamenta dowiedzą się natychmiast o uwolnieniu i aresztowaniu Reprezentantów. Niech Deputacya całości publiczney, okazawszy poimany czyn, które im nie można było dowieść, a które chcieliby im przypisać, niebawnie donosi wam tych zdrajców, których prawo pod miecz sprawiedliwości poddaie, gdyby się tacy między waszemi towarzyszami mieli znajdować, i niech okaże niewinność drugich. Chciejcie oznaczyć iak naykrótszy czas na to doniesienie, i o to was szczególnie proszę.

Dnia 9. Czerwca. Kontra-rewolucyjni Departamentu *Lozere* do 10,000. zgromadzeni, nazywają się woyskiem wiernych Royalistów Katolików. Wódz ich który był Zgromadzenia Narodowego Reprezentantem, zowie się *Charier*. Ci w Miasieczku *Murzejol* pozabijali Urzędników, a do naypierwszego miejsca tegoż Departamentu *Mende*, bramy naycelnieyszey bez miecza dobyli. *Dnia 27 Maja* Patryoci nad nimi odnieśli zwycięstwo, 30 zabili, a 21 wzięli w niewolę. Mniey na to zważając wkroczyli do *St Alban* i do *Randon*, gdzie drzewa wolności powycinali, a na to miejsce wszczepili białą chorągiew, niewolników wypuszczali i w areszcie 80 Patryotów osadzili; Zakonnice do swoich Klasztorów także powprowadzali. W tym sąsiedzkim Departamencie od *Puy de Dome Cantal* i wyższey *Loiry* zebrali znaczną się przeciw Rebellizantom, i wczoray doszła tu wiadomość, że całkiem są zniesieni, a Wódz ich *Charier* z Adjutantem *la Porte* wzięty w niewolę. — *Santerre*, który w Departamencie *Vandee* znajdował się, dnia 31 Maja z *Tours* pi-

sze, że reszty batalionów Paryzkich z niecierpliwością oczekuje, i życzy sobie, aby te armatami i amunicją były opatrzone, ponieważ mu na tym brakuje. List swój temi słowy zakończył: *Niech żyje Gora i Rzeczpospolita.*

HOLLANDYA.

Z *Hollandyi* d. 8. Czerwca. Baron *Stael* przeszedł Posel Szwedzki w Paryżu przez *Gułstawa III.* odwołany, przed dwoma Miesiącami znowu do Paryża wyjechał. Ministerium Angielskie z okazji tej podróży okazało nieukontentowanie, że Szwecya znowu w Paryżu mieć chce Posła. Lecz Wielki Kanclerz Szwecyi oświadczył dnia 3. Kwietnia, że Baron *Stael* do Paryża tylko dla odwiedzenia tam żony swojej pojechał. - - - - Xże Regent nie będzie sprzyjał nieprzyjacielowi skombinowanych mocarstw, cel jego jest jedyny, uszczęśliwienie swego Kraju, i tego wyciąga zupełna neutralność.

NIEMCY.

Z *Koblentz* d. 3. Czerwca. Mamy wiadomość, że Francuzi gdy się trzema pomknęli z największą zważnością przeciw Pruskiemu woysku Dywizyami, wiedząc o haśle nieprzyjaciół, tyle im posłużyło szczęście, że Generała *Kalkreut* do Moguncyi dobycia komenderowanego, tylko co nie schwytali. Stał obozem ten Generał w *Marienborn* o milę od Frankfurta. Wiele tam bardzo utracili Prusacy, mnostwo też na placu zabitych legło. Jednak odpędzeni Francuzi ze stratą około tysiąca ludzi. Austriacy dali posiłki Prusakom. Huzarowie *Würmsera* dobytymi pałacami najwięcej dokazywali. Piszą też, iż 31. Maja Komendant Fortecy *Cassel* chciał wycieczkę uczynić, ale dodają, iakoby sprzeciwili się temu ludzie tego, z tej przyczyny 30. najpierwszych nieposłuszeństwa takowego dowodzców kazano wziąć w areszt. Donosi to *Gazeta Leydeyska* Nro 47. która w suplemencie pod tymże Numerem, że i Xiążę *Ludwik Ferdynand* Pruski także mało co nie był poimany,

oraz, że Francuzi odpędzeni są ze stratą 200. ludzi w zabitych i ranionych.

Od *Rzeki Menu* d. 10. *Czerwca*. Jeden luterki Kandydat nazwiskiem *Hosdemann* Francuzom w *Landau* zostającym Pruski cały Oboz opisał. Z tej przyczyny owa krwawa z *Landau* nastąpiła wycieczka. Sam to wyznał ow Kandydat, który w ścisłym trzymaniu jest areszcie.

Dnia 2. t. m. nadeszły ku *Moguncji* Regimenta Cesarzkie *Wartenseben* i *Alton*, które na górze świętokrzyskiej założyły oboz. Przeszłej nocy o godzinie 12. uczynili Francuzi wycieczkę na wszystkie strony, lecz ze stratą cofnęli się. Strzelanie z armat trwało do godziny 3. jednak Francuzi zapalili Kościół świętokrzyski, i dokoła będące domy na przeszkodzie, które dotąd płomieniem gorą. Deputowani z *Wielkiej-Polski*, czyli Pruss Południowych, wczoray w *Frankfurcie* mieli Audyencyą u Króla Jmci Pruskiego, i byli na obiad tamże wezwani.

Od niższej *Elby* d. 10. *Czerwca*. W *Amsterdamie* założono różne zagraniczne Banki, które tu na 5. procentu otworzono, a mianowicie dla *Dworow* *Petersburskiego* 6. Millionow, dla *Wiedeńskiego* 2. Milliony, dla *Berlińskiego* 5. Millonow, a dla *Ameryki Zachodniej* 3. Milliony.

Z *Wiednia* d. 11. *Czerwca*. Podług autentycznego doniesienia Kommissarza Granicznego de *Salaun*, z cyrkula *Karlstadt* nadesłanego, przy wiadomym już ustanowieniu granic, dla którego tam niektórzy żołnierze nasi postani byli, Bośniacy na nowo opierali się, i z naszych Chorążego i 4. żołnierzy zastrzelili. Porta jednak przez szczerulniejszy Ferman okolicom i Miastu *Belgradu* naysilniejszą zgodę i przyjaźń z *Austryackimi* poddanem; im zaleciła, dla handlu zakwitnienia, tudzież aby dać Cesarzowi dowody, że Porta z nim w najlepszej przyjaźni zostawać życzy sobie.

Z Frankfurtu dnia 7. Czerwca. Dowiadujemy się, że wojsko francuzkie od *Renu* i *Mezelli* ku granicom nagle cofnęło się francuzkim. Jedni mniemają, że dla kłótni wewnętrznych kraju marsz ich tak nagły z oczu naszych usunął, drudzy mówią, że to w głąb kraju swego reysterowanie się jest fortelu wynalazkiem, aby z większą siłą znowu do Niemiec wkroczyć, i pomiędzy *Moguncją* i *Trewirem* forsowany marsz zagłębić w szrodek Niemieckich krain. Przeto Austryackie i Pruskie wojska znaczne wtamte strony siły z ciężką artylleryą ściągając na takowe pogłoski wielką baczność mają.

Z Koblentz dnia 8. Czerwca. Część wojska Cesarzkiego, która maszerowała do *Niderlandu*, nagle odebrała rozkaz, aby do *Moguncyi* śpieszyła. Mimo to dwa Cesarzkie regimenta za odebraniem kontra-ordynansu, które już blisko tutejszego znajdowały się miasta, zamiast do *Moguncyi* obróciły marsz swój do *Trewiru*.

Z Hanau dnia 9. Czerwca. Z dnia 4. na 5. tego miesiąca nad cypłem *Menu* ztamtey strony między Francuzami i kommandą Pułkownika *de Rüchel* tamże rozłożoną, za naydeysciem powtórnyim Francuzów, zapadła krwawa potyczka. Niemcy z armat strzelali, i rzucali granaty na baterią francuzką w *Kostheim* i za miastem będącą, aby iey w strzelaniu na naszych przeszkodzić, osiągnęli wprawdzie swój zamiar, lecz akcyja ta wiele trupów i krwi kosztowała, między któremi 2. Kapitanów i 3. innych Oficerów znajduje się. Wielka wprawdzie ich strata, lecz z francuzką iey porównywać nie można.

Z Bingen dnia 10. Czerwca. O wycieczce Francuzów z *Moguncyi* mamy dokładną wiadomość, iż gdy trzema kolumnami na *Prusaków* napadli i opanowali okopy przed *Marienborn*, zagwoździli 3. armaty nieprzyjacielskie i jeden do horyzontalnego strzelania mörderz. Podstępny niektóre były wyprawione. Pruskie z 28. ludzi składające się, te częścią zabite, czę-

ścią w niewolą są zabrane. Potym śpiesznie lecieli Francuzi ku *Marienborn*, i to miejsce opasali dookoła, żeby nikt nieumknął, a inni we śrzodek wsi wpadli. Wiedzieli we wszystkich domach wiele żołnierzy i koni. Właśnie na te same tylko domy strzelali. Ranionych i zabitych nie mało Prusaków i koni zostało. Wieśniaczka też iedna raniona, a iey córka zabita.

W tym stał się wielki rozruch w całym woysku Pruskim, które maszerowało ze wszystkich stron przeciwko Francuzom. Spiesznie ci z całą zdobyczą do murów usunęli się *Moguncyi*. Strata nie jest obustronem wiadoma.

Trzy tyśiące *Bawarczyków* zbliżyło się w te strony. Uczyniony im ten honor, że postawieni są w samym klinie rzeki *Renu*.

S Z W E C Y A.

Z *Sztokholmu* d. 7. Czerwiec: Pozawczoray przyszła wiadomość, że *Moskiewska Flotyła*, iako też i wielka flotta od 30 okrętach wyszła i stanęła w porcie *Alands* przeciwko Szwedzkiej. *Moskwa* zatrudnia się wymierzaniem głębokości tamiecznych wód *Szwedzkich*. Co sprawiło, iż Dwór nasz następujące poczynił przygotowania. Wyszedł od Admiralicji tutaj szey rozkaz do portu *Kalickron*, aby cała morśka potęga była w gotowości pod żagle. Toż samo ostrożność z *Schere* flotą stanie się.

Gubernator *Modee* wszystkim cieślom nakazał do *Kromwerstu* przybywać do roboty. Z każdego regimentu w obozie stojącego po 90. ludzi codziennie do *Holm* posyłanych bywa.

Contre Admiral *Lagerbjelke* urlopowanym Officerom przez gazety meldować się nakazał do regimentów. Powieść, iakoby *Moskwa* pod kommandą Majora *Monthel* do iedney naszej fregaty mocno dawała ognia, zdaie się być bez fundamentu, ponieważ oba *Moscarstwa* są w naylepszej z sobą przyjaźni. (z *Gazety Hamburskiej*.)

DODATEK DO... N^{RO}. 51.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 25. Czerwca 1793. Roku.

Z Warszawy d. 25. Czerwca. JW. Zieliński Kaszt.
Wyżogrodzki wykonał przysięgę na kommissaryą
Skarbową Kor: który dnia 22. wyjechał z tutejszey
stolicy.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 7 Czerwca. Na Sessyi Konwencyi Na-
rodowey dnia 4 doniesiono, że Pułkownik *Surrurier*
z dwoma kolumnami dnia 20 Maia przez śniegi prze-
darł się do *Tora* i *Isola*, i obydwie Poczty tam stoją-
ce zabrał, z których ostatnia z 1500 ludzi składała się.

Z St Flour takż doniesiono: że *Patryoci* znowu
Marvejols odebrali, garnizon od 300 ludzi wzięty w nie-
lą. — Udali się do *Mendes*, chcąc i to Miasto wydrzeć
z rąk buntowników; lecz odpędzeni i 4 armaty straci-
li. (Następującey Sessyi doniesiono: że *Marvejols*
znowu w ręku *Royalistów*.)

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 11. Czerwca. Hrabia d'Artois z Anglii
przez *Briel* przybył do *Rotterdamu*, i znowu wczoray
do *Ham* wyjechał, gdzie takż i *Xże Prowansyi* znay-
duie się.

NIEMCY.

*Z Bipontu dnia 10 Czerwca. Wyrachowany jest sz-
acunek dóbr należących do Emigrantów nie ruchomych*
wartości 1,211,300,000. Liwrow, a zaś ich ruchome
dobra wynoszą do 300 Millionów we Francyi.

Filip d'Orleans pisał do Konwencyi Narod: prosząc,
aby mu iako niewinnemu przywrócona znowu była

dawna wolność. Konwencya do dziennego czynności swych przyśpieszała porządku.

Custine znajdował się w *Cambray*, i wszystkie pobliskie fortece granic obieżdżał.

Stany Brabantskie posilki wojenne dla Cesarza Jmci uchwały. Prócz tego, daru Patryotycznego ofiarowały 1,200,000 Zł: oprócz Milliona 1 dla Gubernatora generalnego Niderlandu. Hrabia *Meede* 400,000 Rynskich, Hr *Lannoy* 40,000, Xze *d'Ahremberg* 10,000 a Opat *de Tangerlo* 400,000 ofiarują Cesarzowi Jmci.

Dumourier w *Bruxelli* kazał wydrukować jeden list do Prezydenta Konwencyi Narod: i wkrótce drugi do Narodu Francuzkiego. Skoro tylko były wygotowane, Rząd uwiadomiony o skończeniu, kazał zabrać wszystkie exemplarze; i kazał zapłacić wydawcy winę postanowioną za takowe przestępstwo.

Dumourier wyjechał do *Ostendy*. — Francuzi nie prześtaią wpadać w *Luxemburskie* i w Xięstwo *Chimay*. Korpus wojska Generała *Beaulieu* uda się tam dla zaspokojenia tej Prowincyi.

Francuzi także wzięli *Menin* i *Furnes* z kąd wielu zakładników do swego zaprowadzili Kraiu.

Z *Frankfurtu* dnia 9. Czerwca. Wojska rezerwy Austryackie przybędą dnia 11. lub 12. Zimna tu straszne panowały w Miesiącu Maiu, przez co Winnice znacznie uszkodzone.

Francuzi kazali w Moguncyi bić afsygnaty z napisem: *Afsygnata obłożenia Moguncyi*. Pozabierali także dzwony do mennicy.

Deputowani Konwencyi Narod: upraszali Generałów wojsk skombinowanych o pozwolenie wysłania Kuryera do Paryża; i pisania do Konwencyi Narod: względem poddania się *Moguncyi*. — Wielu tam ludzi i żołnierzy umiera, których po większej części do *Rhenu* rzucają.

Z *Koblentz* dnia 11. Czerwca. Hrabini *de la Leyen* za pomocą sobie wiernych Oficerów, służących i pod-

danych wymknęła się szczęśliwie z *Bliestcastel* z największym ukontentowaniem całej swej Prześwietnej familii przybyła do krainy *Saffig* o 3. mile ztąd, gdzie przyjęta z największym uszanowaniem od Hrabiego syna swego panującego w tym Hrabstwie. Chociaż Generałowie i inni Szefowie woyska francuskiego upewnili ją, iż się nie miała niczego obawiać, ani względem swej osoby, ani względem swej własności, ile że ona nieuciekła za zbliżeniem się Francuzów, niebrali ją w areszt, póki Urzędników różnych Dykasteriów nie zaprowadzili do Francyi: rezydencyą iey i pomieszkania rozkoszne niezrabowali.

Nie mielibyśmy najmniejszey trudności wyobrazić najsprawiedliwiey tego wszystkiego, co Hrabini poniosła w nadziei ocalenia własnego syna swego, i swych poddanych. Dostyc jest wiedzieć, że sposób myślenia stały i odważny był w podziwieniu u przyjaciół i nieprzyjaciół.

R O S S Y A.

Z *Peterzburga* dnia 7. *Czerwca*. Jak się domyślać można; Minister Francuzki *P. Descorches* w Bośni przytrzymany, uwolniony został, i drogę do *Konstantynopola* przedsięwziął, gdzie, ponieważ Porta neutralność zachować chce, podobno niewiele wskura.

Z *Felin* d. 8. *Maja*. Wczoray mieliśmy tu osobliwsze szczęście przywitać Xcia Generała en Chef Gubernatora *Repnina*, i Generała Majora Gubernatora Barona *de Pahlen*, tudzież Generała Majora *Lacy*, którzy do nas przybyli, i po odebranych życzeniach obywatelskich ztąd znowu odiechali.

S Z W E C Y A.

Z *Sztokholmu* dnia 2. *Czerwca*. Posel Rosyjski Graf *Stackelberg* wyjechał ztąd do *Peterzburga* przez *Finlandyę*. Oprócz fortocy *Likaia* niedawno naywarowniej wzmocnionej z strony granic *Finlandyi*, Dwór tuteyszy znowu kazał inną twierdzę nayspieszniej

stawić, i we wszelką obronę opatrzyć w bliskości *Warszawy* w Prowincyi *Savaloj*.

DONIESIENIA.

Administracya do msiatku UUr. Teppera Schultz i Kompanii wyznaczona czyniąc zadość wyrokowi sądowemu na Sessyi dnia 15 Mca teraźniejszego Czerwca zapadłemu uwiadomienia wszystkich Dłużników masy tychże UUr. Teppera, Schultz i Kompanii, aby w przeciągu tygodni czterech do Administracyi w Warszawie w domu Ur. Teppera, na Miodowej Ulicy odprawiający się, zgłaszali się, obrachunki jeżeli iskowe między nimi, a masą zachodzić będą czynili, i przychodzące od siebie, należności także składali, gdyż po wyisciu tego czasu niezawodnie przed sąd Komisyi do sprawy tychże UUr. Teppera, Schultz wyznaczoney zapozwani będą. Niemniej też Administracya podaje do publiczney wiadomości, iż wina po tychże bankierach pozostałe węgierskie, francuskie i inne zamorskie w beczkach, antalkach, okefalach i butelkach za mięsę dwa w Warszawie przez publiczną aukcyę sprzedawane będą.

Pani K. G. Le Doux z Lexow, kupcowa sielow mieszkająca przed tym na Thomackim, mieszka teraz na Ulicy Wierzbowskiej w kamienicy JP. Bresse Jubilera na pierwszym piętrze na przeciwko PP. Kanoniczek pod Nr. 614. podle Pałacu Rzeczypospolitey.

Ma honor uwiadomić Publiczność, iż kontynuuie trzymać Magazyn tego wszystkiego, co jest najnowszym w modzie, iako też i tego, co tylko do gotowni Damskiej należy.

Osoby bądź z Miasta, bądź z Prowincyi, które ią swym zaufaniem uczcić raczą, mogą o gorliwości iey i punktualności w dopełnieniu ich zleceń być zapewnione.

Pewny młody Kawaler mający za sobą dostateczne rekomendacye posiadający język Francuski, Niemiecki, Łaciński życzy sobie dostać się do którego Państwa na sekretarza, marszałka, lub koniuszego, jeżeliby kto życzył go mieć u siebie, niech się uda na Kantor Korrespondenta a tam o nim zupełną weźmie informacyę.

W Drukarni P. Zawadzkiego wyszedł z druku Roku Fizyczno-Moralnego miesiąca VI. Czerwca. Cena Zł: 2.

W Księgarni Gröblowskiej w Marywilu, na sali nad bramą znajdując się Kopersztych JO. Xcia Imci Jozefa Pontatowskiego, ryflowany przez Józefa Grallę a łtychowany przez C. Gröll cena Zł: 6. znajduje się także Deklaracya Najjaśniejszy Imperatorowy Rosyjskiej, i Najjaśniejszego Króla Imci Pruskiego podana i podpisana d. 19 Czerwca gr. 15. Wzwyż wyrażona Księgarnia uwiadomia JW. JPP. Prenumeratorom którzy na dzieło Podziutek czyli Historya Tom-Dzon prenumerowali, iż tom 3. z pod prasy wyszedł i za okazaniem rew. sów prenumeracyinych odebrać mogą.

Dnia 16. Czerwca 1793. Pewny na ulicy Sto. Jerskiej znalazł Tabakierkę złotą, więc czyiaby była niech się uda natęż samę ulicę do Murgrabiego Pałacyku Morantych.

Ukradziono pewnemu Jegomości przez służącą Skrzypce większe iak ordynaryjne stare ieszcze przed laty 100. zrobione. We śródku karta jest, w Kremonie przez Metra Amati. Ktoby się o niey dowiedział, a dał znać do Kantoru Korrespondenta Kraiewego, będzie miał przyzwoitą nagrodę.